

Biblioteka - prowadzona tylko przez szkołę i jej pracowników

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 20, kwiecień 2013 00:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 1820

Jak doniosła Rzeczpospolita, gimnazjum nie może zlecić prowadzenia biblioteki szkolnej miejskiemu ośrodkowi kultury – tak orzekł 17 kwietnia br. Naczelny Sąd Administracyjny. Wyjaśnił przy tym, że biblioteka ma być prowadzona przez samą szkołę i jej pracowników.

O sprawie tej, ciągnącej się od 2011 r. pisaliśmy już [TUTAJ](#), [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#).

Rzecz dotyczy gimnazjum z Chmielnika (woj. świętokrzyskie). W 2011 r. dyrektor tej szkoły podpisał porozumienie z dyrektorem Chmielnickiego Centrum Kultury na prowadzenie w siedzibie gimnazjum biblioteki szkolnej i zajęć świetlicowych przez pracowników Centrum.

Kurator oświaty uznał, że takie porozumienie narusza przepisy ustawy o systemie oświaty, ponieważ – według niego -bibliotekę powinna prowadzić sama szkoła.

Dyrektor gimnazjum trwał przy swoim zdaniu. Wskazywał, że ustawa o systemie oświaty nakłada na szkoły jedynie obowiązek zapewnienia uczniom możliwości korzystania z biblioteki, a nie precyzuje, w jakiej formie ma się to odbywać.

Sprawa trafiła do ministra edukacji narodowej, który zgodził się z kuratorem. Wyjaśnił, że zarówno ustawa o systemie oświaty, jak i ustawa o bibliotekach, a także akty wykonawcze do nich jednoznacznie potwierdzają słuszność decyzji kuratora.

Rację przyznał kuratorowi również Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, do którego dyrektor gimnazjum wniósł skargę. Sąd wytłumaczył, że z przepisów wskazanych przez MEN jasno wynika, że biblioteka szkolna jest pracownią szkoły i w takim razie powinna być w budynku szkoły, mieć odpowiednie wyposażenie służące realizacji m.in. programu nauczania, i być prowadzona przez odpowiednio wykwalifikowaną osobę, tj. nauczyciela-bibliotekarza.

WSA przyznał, że za powierzeniem prowadzenia biblioteki miejskiemu ośrodkowi kultury przemawiają względy ekonomiczne, ale to nie zagwarantuje uczniom prawidłowej realizacji ich potrzeb. "Biblioteka szkolna w takiej formie będzie funkcjonować poza strukturą organizacyjną szkoły, a przede wszystkim zerwana zostanie więź podległości służbowej dyrektora szkoły z bibliotekarzem realizującym zadania wobec uczniów, przez co nie będzie możliwy do realizacji nadzór pedagogiczny" - wskazał sąd.

Dyrektor gimnazjum zaskarżył ten wyrok do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przekonywał, że istotne powinno być tylko to, czy uczniowie mogą korzystać z biblioteki, czy nie mają takiej możliwości.

W środę NSA nie zgodził się z tą argumentacją i oddalił skargę dyrektora. W szkole musi się znaleźć taka jednostka jak biblioteka - orzekł NSA. Dodał, że nie można zlecać jej prowadzenia na zewnątrz. Sąd podkreślił, że prowadzenie biblioteki to obowiązek szkoły i zadanie, które musi ona wykonywać w związku ze swoją strukturą organizacyjną.

źródło: prawo.rp.pl